

Sygn. akt V ACa 251/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO del. Katarzyna Parczewska

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Z. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt I C 87/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Z. S. na rzecz M. S. kwotę 3240 (trzy tysiące dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Marta Szerel Katarzyna Parczewska

Sygn. akt VA Ca 251/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 stycznia 2015 r., działając na podstawie art. 24 i art. 448 k.c., M. S. wniosła o zobowiązanie Z. S. do zaniechania dalszego naruszania czci powoda poprzez nakazanie pozwanemu usunięcia swoich wypowiedzi na temat powoda ze stron internetowych serwisu (...), zamieszczonych pod podanymi w pozwie szczegółowymi adresami, zobowiązanie pozwanego do zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powoda za pośrednictwem swoich profili we wskazanych serwisach internetowych oraz zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia o treści zaproponowanej w żądaniu pozwu i jego pięciokrotne opublikowanie na łamach ogólnopolskiego wydania „Gazety (...), w odstępach tygodniowych, przy czym pierwsza publikacja powinna nastąpić w terminie 14 dnia od daty uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo, każdorazowo na stronach poświęconych wiadomościom krajowych, z zachowaniem parametrów wskazanych w żądaniu, a ponadto na głównej stronie internetowej wydania tej gazety pod adresem (...) nieprzerwanie przez okres 24 godzin każdego z dni, w których oświadczenie zostałyby opublikowane w papierowej wersji tej gazety. Żądanie pozwu obejmowało ponadto upoważnienie powoda do

opublikowania przeprosin we wskazanej gazecie na wypadek niewykonania tego obowiązku przez pozwanego. Powód żądał również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 k.c. Podał w uzasadnieniu, że pozwany jest autorem wpisów publikowanych cyklicznie wraz z materiałami video na profilach należących do pozwanego w ramach funkcjonowania w Internecie serwisów społecznościowych F. i Y., które są powszechnie dostępne, i to bez logowania. Cieszą się dużym zainteresowaniem internautów. Liczba odsłon sięgała bowiem 250000 zł. Swoje profile pozwany wykorzystuje do regularnego publikowania wpisów i innych materiałów, których treści narusza dobre imię powoda, także z racji stanowiska, które powód zajmował jako rzecznik prasowy Komendy(...) Policji. Wiele razy, w sposób nasilony i wulgarny, pozwany publikował bowiem lekceważące, pogardliwe wypowiedzi o powodzie, w tym dotyczące postawy powoda w życiu prywatnym, w tym dotyczącym udziału w zabawach sylwestrowych, w których powód uczestniczył na prywatne zaproszenie T. K., powszechnie znacznego aktora, w tym niezgodnego z rzeczywistością nieponiesienia kosztów udziału powoda w tej imprezie, nabycia przez pozwanego długów powoda oraz dalszego nimi obracania, korzystania przez powoda z usług prostytutek, zażycia narkotyków i alkoholu oraz wywoływania awantury. Wielokrotne publikowanie tych informacji, niemających żadnego odbicia w rzeczywistości, miało na celu podważenie reputacji powoda jako policjanta i nauczyciela akademickiego. Było przyczyną skrajnie krytycznych wypowiedzi na temat powoda w Internecie oraz przyczyną wielokrotnego tłumaczenia się ze strony powoda przed przełożonymi w Komendzie (...) Policji i Uniwersytecie (...), w którym powód był zatrudniony jako adiunkt. Wielokrotne podejmowanie takich działań dawało więc podstawy do sformułowania obawy, że będą one kontynuowane, a w efekcie do wystąpienia nie tylko o ochronę naruszonego uprzednio dobrego imienia powoda, lecz także do zakazania pozwanemu podejmowania działań mających na celu naruszania dóbr osobistych powoda w przyszłości.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Podnosił, że nawet jeżeli część wypowiedzi, publikowanych na internetowych profilach pozwanego, naruszała dobre imię powoda, nie zostało wykazane, że zostały one umieszczone przez pozwanego, który powoływał się ponadto na wyłącznie bezprawności swojego działania, wynikające z istotnego społecznie znaczenia informacji dotyczących nieopłacania przez powoda swoich rachunków oraz prowadzenia się w sposób nieprawidłowy, w tym zwłaszcza podczas balu sylwestrowego w hotelu (...). W ocenie powoda, opinia publiczna powinna być informowana o poczynaniach rzecznika prasowego Komendy (...) Policji, które były opisywane w treści materiałów publikowanych na profilach pozwanego. Zachodziły więc przesłanki wyłączającej odpowiedzialność pozwanego z art. 24 k.c.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do zaniechania dalszego naruszania czci M. S. poprzez wypowiedzi zawierające obraźliwe określenia o osobie powoda oraz poprzez usunięcie wypowiedzi pozwanego umieszczonych na temat powoda w serwisach (...) na kontach Z. S. pod czternastoma linkami, które zostały dokładnie oznaczone przez Sąd Okręgowy w pierwszym punkcie wyroku uwzględniającego w znacznej mierze żądania oparte na art. 24 k.c. Sąd Okręgowy zobowiązał ponadto pozwanego do złożenia oświadczenia o treści następującej: Przepraszam Pana M. S. za moje wielokrotne, bezprawne i obraźliwe wypowiedzi na jego temat, opublikowane w serwisach internetowych „F. oraz (...), w których przypisywałem Panu M. S. cechy mogące go poniżyć lub ośmieszyć w opinii publicznej. Oświadczam, iż powstrzymam się w przyszłości od wygłaszania pod adresem Pana M. S. obraźliwych wypowiedzi, wyrażając równocześnie głębokie ubolewanie z powodu wyrządzonej Pani M. S. szkody niemajątkowej, jak również do opublikowania tej treści oświadczenia bez żadnych komentarzy Z. S. w terminie 14 dnia od uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie: w serwisach internetowych domeny (...) na koncie (...), zamieszczonego jako bezgłosowy materiał video o długości co najmniej 3 minut o rozmiarach nie mniejszych niż 940/300 pikseli, przy czym oświadczenie będzie miało postać prostokąta o powierzchni 1/2 strony i będzie obramowane, a użyta czcionka będzie nie mniejsza niż 14 pkt, aby oświadczenie było widoczne dla każdej osoby odwiedzającej podaną stronę bez konieczności wykonywania dodatkowych czynności (przewijania, klikania na link) – nieprzerwanie przez okres trzech miesięcy, oraz na profilu Z. S. na portalu F. w formie tzw. nowego wpisu, przy czym podane oświadczenie będzie miało postać prostokąta o rozmiarze 940/300 pikseli lub innym maksymalnie dopuszczalnym rozmiarze i będzie obramowane, a użyta czcionka Time New Roman będzie nie mniejsza niż 14 pkt, i zostawienie tego oświadczenia, które ma być wyświetlane jako pierwszy w kolejności wpis po wejściu na profil Z. S., nieprzerwanie przez okres trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Sąd Okręgowy zasądził ponadto od

pozwanego na rzecz powoda kwotę 50000 zł z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 k.c. z ustawowymi odsetkami od 31 maja 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Zniesione również pomiędzy stronami zostały koszty zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy zasądził natomiast od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3432 zł tytułem zwrotu pozostałych kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Prawa w Warszawie kwotę 600 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie pełnienia przez powoda, do lipca 2015 r., funkcji rzecznika prasowego oraz funkcjonariusza Komendy (...) Policji, łączonych z zatrudnieniem powoda jako pracownika naukowo- dydaktycznego Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (...), do obowiązków powoda należało również udzielanie wypowiedzi na temat okoliczności związanych z interwencją Policji , w dniu 22 października 2014 r., na terenie komisju samochodowego prowadzonego przez pozwanego oraz udzielenie informacji o sprawach, które toczyły się z udziałem pozwanego, który odpowiedział poprzez zamieszczanie w Internecie, na podanych stronach F. i Y., intensywnej kampanii skierowanej imiennie przeciwko powodowi, która obfitowała liczne i lawinowo narastające ilościowo negatywne komentarze na temat osoby i działań M. S. o charakterze wulgarnym, prześmiewczym i prowokacyjnym. Komentowane był wielokrotnie wydarzenia związane z udziałem powoda, na zaproszenie zaprzyjaźnionego T. K., w balu sylwestrowym na przełomie lat 2010/2011 w D. oraz na (...) w hotelu (...), któremu patronował R. K.. Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany administrował wskazane strony i był autorem wpisów dotyczących niezapłacenia przez powoda za udział w tych balach, nabycia przez pozwanego długów powoda i oferowania ich innym osobom, nadużywania przez powoda alkoholu, zażywania narkotyków i korzystania z usług prostytutek podczas balu, na który powód przybył wraz z małżonką, jak też wywoływania awantur wraz z T. K., który pełnił funkcję osoby prowadzącej bal. Z tego też tytułu mógł zaprosić swoich prywatnych gości. Sąd Okręgowy dokładnie opisał 23 wpisy zamieszczone przez pozwanego na skonkretyzowanych adresach obu wskazanych profili pozwanego. Przy każdym z tych wpisów Sąd Okręgowy też cytował określenia dotyczące wprost albo pośrednio, poprzez tytuł kolejnych wpisów i nazwę udostępnionych w nich materiałów, powoda, który był w ich treści określany prześmiewczo, wulgarnie i prowokacyjnie.

Na podstawie dowodów z przesłuchania osób, które uczestniczyły w tych balach, w tym T. K. i małżonki powoda, jak również w oparciu o przesłuchanie M. S., Sąd Okręgowy ustalił okoliczności, na które pozwany powoływał się w wskazanych wpisach i załączonych do nich materiałach, w tym dotyczące udziały powoda wraz z małżonką i przyjaciółmi, do których należał także T. K., w imprezach opisanych we wpisach pozwanego. Potwierdzone zostało, że tych imprezach powód uczestniczył jako osoba prywatna, zaproszona przez T. K.. Nie zostało natomiast potwierdzone, aby powód nie płacił na swoje rachunki związane z udziałem w tych balach, by nadużywał alkoholu ponad miarę przyjętą dla takich imprez, a tym bardziej by się awanturował, by zażywał narkotyki i korzystał z usług prostytutek, jak to zostało przedstawione we wpisach pozwanego, który nakłonił do przekazania tych informacji jednego z kelnerów obsługujących bal w hotelu, w którym uczestniczył również powód.

Sąd Okręgowy ustalił, że opublikowanie licznych wpisów pozwanego nie pozostało bez echa w zawodowym środowisku powoda ze względu na liczne komentarze, które pochodziły od studentów i funkcjonariusz oraz konieczność złożenia wyjaśnień wobec przełożonych w Komendzie (...) Policji oraz na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (...). Sąd Okręgowy ustalił, że powód został również wezwany do MSW w celu złożenia wyjaśnień na temat przyjęcia korzyść majątkowej związanej z darmowym udziałem w balu i faktur, które miały zostać nieopłacone i zostały przedstawione przez pozwanego jako rzekomego nabywcę długów powoda. Powód wyjaśnił jednak okoliczności, na które powoływał się pozwany, w tym zaproszenie ze strony T. K., z którego gościnności korzystał, nie pozostawiając żadnych niezapłaconych rachunków. Ustalone zostało, że wyjaśnienia powoda zostały przyjęte z strony przełożonych bez dalszych czynności służbowych.

Sąd Okręgowy ustalił również, że kolejne wpisy pozwanego dotyczyły wulgarnych komentarzy na temat uzyskania przez powoda przedprocesowego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia o charakterze antycypacyjnym, które również zostało opublikowane przez pozwanego wraz z sugestią dotyczącą jego uzyskania w sposób niezgodny z procedurami. Sąd Okręgowy ustalił, że liczne wpisy pozwanego cieszyły się znaczącym zainteresowaniem internautów, którzy śledzili profil pozwanego, opatrywany licznymi, krytycznymi i prześmiewczymi komentarzami w stosunku do

powoda, którego życie prywatne był stale oraz wulgarnie komentowane. Sąd Okręgowy ustalił, że skutki opisanych działań ze stron pozwanego negatywnie odczuwali również członkowie rodziny powoda, w tym dzieci M. S., który odbierał liczne telefony i musiał się stale tłumaczyć wobec bliskich, znajomych i współpracowników. Był jednak przedmiotem drwin pochodzących z własnego środowiska zawodowego. Dzieci powoda, jak ustalił Sąd Okręgowy, były śledzone przez pozwanego, który im wykonywał zdjęcia w celu ich zamieszczenia w Internecie. Córka powoda, jak podał Sąd Okręgowy, przychodziła zapłakana z powodu oskarżeń dotyczących zażywania przez powoda narkotyków i korzystania z usług prostytutek. Sąd Okręgowy ustalił, że na datę zamknięcia rozprawy, część materiałów nie była już dostępna w Internecie. Sytuacja w tym zakresie ulegała jednak zmianie w takcie postępowania.

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń, po omówieniu dowodów, na których zostały one oparte, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione co do zasady w stopniu zasługującym na udzielenie powodowi ochrony opartej na art. 24 k.c. poprzez zakazanie pozwanemu dalszego naruszania dobrego imienia powoda poprzez publikowanie na swoich profilach na stronach F. oraz Y. informacji dotyczących powoda, poprzez nakazanie ich usunięcia oraz opublikowania oświadczenia o przeproszeniu powoda, z tym że Sąd Okręgowy nie znalazł podstawy o zobowiązania pozwanego do opublikowania tej treści oświadczenia w papierowej i internetowej wersji dziennika „Gazeta (...)”, na stronach której pozwany nie podejmował działań naruszających dobre imię powoda, lecz wyłącznie na koncie i profilu, z którego pozwany korzystał na tych stronach, czyli poprzez wykorzystanie których dochodziło do wielokrotnego naruszania dobrego imienia powoda, w tym opisywania prywatnego życia M. S. w sposób odbiegający od rzeczywistego przebiegu imprez, w których powód uczestniczył, oparty na zarzutach i pomówieniach, które były nieprawdziwe. Miały natomiast na celu zniszczenie reputacji powoda w środowisku zawodowym. Oceniając wpisy pochodzące od pozwanego, Sąd Okręgowy uznał, że doszło do wielokrotnego naruszenia dobrego imienia oraz godności powoda w treści wpisów, które zostały dokładnie opisane w drugiej części dwudziestej drugiej oraz pierwszej części dwudziestej trzeciej, jak też na dwudziestej siódmej stronie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, który nie doszukał się w tych działaniach pozwanego jakichkolwiek okoliczności, ani też zamiarów, których można by było uznać za przesłanki wyłączające bezprawność działania pozwanego. Według Sądu Okręgowego, pozwany przekroczył prawo do krytyki osoby publicznej, za którą powód został uznany z racji pełnienia funkcji rzeczownika Komendy (...) Policji. Nie działał również w obronie ważnego interesu publicznego, który nie obejmował stawiania nieprawdziwych zarzutów wobec powoda, ani prześmiewczego i prowokacyjnego opisywania jego prywatnego życia, ani tym bardziej przedstawiania osób bliskich M. S.. Dostrzegając także znaczny wymiar krzywdy doznanej przez powoda ze strony pozwanego, Sąd Okręgowy za częściowo uzasadnione uznał również żądanie oparte na art. 448 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego tym przepisem. W dalszym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi pozwany został zaś obciążony w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania dowodów, na których zostały oparte ustalenia przyjęte za podstawę uwzględnienia powództwa, jak też przez niewskazanie konkretnych wypowiedzi uznanych za naruszające cześć powoda. Następnym zarzutem dotyczącym naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 231 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że wpisy na profilach zostały opublikowane przez pozwanego oraz że Z. S. jest ich administratorem, podczas gdy dowody zebrane w tej sprawie nie dawały podstawy do przyjęcia takich ustaleń, a tym samym naruszenie w tym zakresie art. 233 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c., również poprzez nieustalenie, które konkretnie wypowiedzi naruszały cześć powoda, a tym samym także przyjęcie zawinionego charakteru działań pozwanego, które nie zostało wykazane dowodami, przy ocenie których Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. Przedostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 k.c. poprzez zastosowanie nieodpowiedniego sposobu usunięcia skutków rzekomego naruszenia czci powoda, w tym wymaganie, aby oświadczenie było dostępne jako pierwszy wpis na wskazanych profilach pozwanego. Ostatni zaś zarzut apelacji pozwanego dotyczył naruszenia art. 448 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że działanie pozwanego było zawinione, jak też przyjęcie, że zasądzona kwota 50000 zł jest adekwatna do zakresu krzywdy doznanej przez powoda.

Na podstawie podanych zarzutów, pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej powód wnosił o oddalenie apelacji oraz o obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego w wysokości odpowiadającej 75 % stawki należnej za udział pełnomocnika przed sądem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wyeksponowane w apelacji zarzuty naruszenia wskazanych w jej treści przepisów prawa procesowego nie był uzasadnione w żadnym zakresie. Przeciwno ich zasadności przemawia sama lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. W obszernych ustaleniach, dokonanych na podstawie dowodów, które wprost zostały wskazane, Sąd Okręgowy dokładnie opisał poszczególne wpisy na profilach pozwanego w serwisach (...) oraz Y., które bezpośrednio albo też w sposób pośredni, w tym poprzez użycie nazwiska i imienia powoda w tytule wpisu albo zamieszczonego materiału, były poświęcone powodowi albo nawiązywały do osoby M. S.. W części dotyczącej ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy opisał w szczególności 23 wpisy nie tylko poprzez podanie ich dokładnego adresu internetowego, lecz również poprzez przytoczenie tytułu każdego z nich, a ponadto wręcz poprzez zacytowanie określeń dotyczących powoda, w tym jego udziału w balach oraz rzekomego nieopłacenia faktur opiewających na wierzytelności, które miał nabyć pozwany i z powodu których pozwany piętnował powoda wraz z innymi osobami, które wyrażały swoje stanowisko w ramach komentarzy, jak również poprzez opisywanie rzekomych zdarzeń z udziałem powoda, w tym rzekomego nadużywania alkoholu oraz zażywania narkotyków albo korzystania z usług prostytutek. Na stronach od 5 do 8 zostały przytoczone poszczególne fragmenty wypowiedzi z wpisów pozwanego, które dotyczyły powoda. Nie sposób było więc podzielić zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie zaniechania wskazania konkretnych wypowiedzi dotyczących powoda, które Sąd Okręgowy uznał za naruszające część wewnętrzną, godność powoda, jak też zewnętrzną, czyli dobre imię M. S.. Sama lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazuje bezzasadność tego zarzutu w sposób na tyle jednoznaczny, że nie zachodzi nawet potrzeba powtarzania zwrotów, określeń, cytatów i tytułów poszczególnych wpisów oraz pozostałych materiałów, które dotyczyły powoda, i dlatego zostały powołane przez Sąd Okręgowy, wręcz zacytowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Oczywiście bezzasadne były również zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanego przepisu w zw. zwłaszcza z art. 233 § 1 i art. 232 k.p.c., a tym samym art. 6 k.c., jakoby Sąd Okręgowy nie wskazał, na jakich dowodach oparł swoje ustalenia co do treści wpisów na profilach pozwanego oraz by doszło w tym zakresie do naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów, wśród których podstawowe znaczenie miały wydruki ze stron internetowych, na których treści wpisów została przedstawiona wprost. Wymagała więc wyłącznie odczytania. Wydruki tego rodzaju zostały złożone przez powoda. Przez Sąd Okręgowy zostały odczytane i zacytowane w uzasadnieniu wyroku wydanego w oparciu o ustalenia poczynione na podstawie bezpośrednich dowodów z tych wydruków, zwłaszcza że pozwany nie twierdził, aby treść wpisów była inna niż to wynikało z treści materiałów przedłożonych przez powoda. Zastosowanie w tym zakresie zasady swobodnej oceny dowodów sprowadzało się wyłącznie do odczytania treści wpisów i odtworzenia pozostałych materiałów, które zostały udostępnione na internetowych profilach pozwanego. Nie wymagała natomiast złożonej analizy, dedukcji, odczytania związków pomiędzy kolejnymi zdaniem i sformułowaniami. Miały one bowiem charakter prosty, dosadny i wulgarny. Przesiąknięte były krytycznym, prześmiewczym i cynicznym nastawieniem ich autora do powoda, który miał zostać w ten sposób poniżony, przedstawiony w fałszywym świetle, rzekomo zdemaskowany jako osoba interesowana, a przy tym podejrzenie powiązana ze środowiskiem lewicowym, nadużywająca swoich kontaktów służbowych i prywatnych dla realizacji celów majątkowych, jak też dla korzyści prywatnych, zażywająca narkotyki i nadużywająca alkoholu, a w dodatku korzystająca z usług prostytutek podczas balu, na którym była obecna również małżonka powoda i znajomi M. S..

Za oczywiście bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty, które dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 231 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że pozwany był autorem wpisów, osobą, która przygotowała i zamieszczała w Internecie wypowiedzi na temat powoda, jak też niewskazania dowodów, z których taki

wniosek mógłby wynikać, lecz oparcie tego ustalenia na regule domniemania faktycznego, wynikającej z pierwszego z tych przepisów. Bezzasadność tego zarzutu wynika z tego, że rozumowanie, na którym oparł się Sąd Okręgowy w tym zakresie, było w pełni prawidłowe. Nie naruszało ani zasad swobodnej oceny dowodów, ani też reguły dowodowej z art. 231 k.p.c., istotnie opartej na domniemaniu faktycznym, które było w tym zakresie w pełni uzasadnione, a ponadto zostało przeprowadzone poprawnie. Z treści wydruków, które przedstawił powód, jednoznacznie wynikało, że wpisy i inne materiały zostały zamieszczone na profilach pozwanego, którego dane w ich treści zostały podane wprost. Wymagały więc tylko odczytania, a ponadto wyprowadzenia oczywiście prawidłowego założenia, zgodnie z którym wpisy umieszczane na każdym z tych profili pochodziły o osoby, dla której profil był założony oraz prowadzony. Niezależnie więc od tego, czy pozwanego można było uznać za administratora, w pełni poprawne było przyjęcie założenia tego rodzaju. Co więcej, sama analiza sposobu prowadzenia poszczególnych wpisów, swoistej narracji, która z ich treści przebijała, dodatkowo przemawiała za tym samym wnioskiem, czyli za założeniem, że wpisy pochodziły od osoby, która była oznaczona jako dysponent profilu, osoba, dla której został on założony. Innymi słowy, z samej treści tych wpisów, sposobu prezentowania podanych w nich informacji, zarzutów, oskarżeń, a nawet inwektyw, wynikało, że każda z tych wypowiedzi pochodziła od pozwanego, zwłaszcza że ich autor wprost oraz wielokrotnie posługiwał się nazwiskiem i imieniem pozwanego.

Uzasadnione było więc przyjęcie założenia, opartego na domniemaniu faktycznym, że wpisy i inne materiały pochodziły od pozwanego. Nie było więc konieczne przeprowadzanie w szczególności dowodu z opinii informatyka, na podstawie której ten wniosek by mógł zostać potwierdzony badaniem źródła wpisu, przepływu jego zawartości. Przy prawidłowym zastosowaniu reguły dowodowej opartej na domniemaniu faktycznym z art. 231 k.p.c., uznać więc należało, że to na pozwanym spoczywał ciężar obalenia tego domniemania, a więc wykazania, że inna osoba podszywała się pod pozwanego, dokonywała wpisów używając danych pozwanego oraz korzystając z profili internetowych Z. S.. Obrona nie została jednak oparta na takich twierdzeniach. Tym bardziej nie zostały zgłoszone i przeprowadzone z inicjatywy pozwanego właściwe dowody, w tym z opinii informatyków. Poprawnie Sąd Okręgowy z tych powodów przyjął, że wpisy pochodziły od pozwanego, czyli że działania, które niewątpliwie naruszały część powoda, były, wielokrotnie oraz z dużym natężeniem czasowym i związanym z zamiarem podważenia reputacji powoda, podejmowane przez pozwanego. Stanowiły zresztą reakcję na relację ze strony powoda jako rzecznika prasowego Komendy (...) Policji dotyczącą dużej liczby postępowań, które dotyczyły pozwanego. W działaniach pozwanego był więc widoczny wyraźny motyw, przyczyna podejmowania i nasilania działania, które miało na celu zdyskredytowanie powoda w opinii publicznej, w tym także w oczach współpracowników i przełożonych w strukturach Policji oraz władz Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (...). Żaden z zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy norm prawa procesowego nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Bezzasadne były również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, czyli art. 24 i art. 448 k.c. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał na podstawie dokonanych ustaleń, że pozwany wielokrotnie naruszył część powoda posądzonego bezpodstawnie o niewłaściwe postępowanie w zarzutach, które miały na celu podważenie zaufania do powoda, osobiste walory i kwalifikacje powoda do wypełnienia zajmowanych stanowisk i kontynuowania prowadzonej działalności zawodowej w strukturach Policji i w ramach zatrudnienia w uczelni państwowej. Na uwzględnienie nie zasługiwały też zarzuty dotyczące sposobu udzielenia powodowi ochrony niemajątkowej przez Sąd Okręgowy. Wielokrotne naruszanie przez pozwanego dóbr osobistych powoda w pełni uzasadniało też zastosowanie zakazu podejmowania takich działań w przyszłości, usunięcia tych materiałów, które zostały zamieszczone na profilach pozwanego już z tego też powodu, że nie chodziło o zawartość strony innego podmiotu niż pozwany, lecz o wpisy, które można w prosty sposób usunąć, a ponadto poprzez nałożenie na pozwanego obowiązku opublikowania oświadczenia o przeproszeniu powoda.

W zgłoszonym żądaniu powód domagał się publikacji przeprosin nie na profilach pozwanego, lecz na stronach „Gazety (...), tak w jej wersji papierowej, jak również elektronicznej, a ponadto upoważnienia do zastępczego wykonania tych obowiązków, na wypadek niewywiązania się przez pozwanego z nakazu, który miał wynikać z wyroku uwzględniającego takiego żądania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, motywacja powoda była w tym zakresie jasna. Jej źródła należało upatrywać nie tyle w miejscu publikacji wpisów naruszających dobre imię powoda, lecz w skutkach ich

dostępności, w tym zwłaszcza w tym, że informacja o treści tych wpisów dotarła do szerokiego grona znajomych oraz współpracowników, w tym przełożonych, czyli do osób, których powód nie miał postaw uznać za osoby śledzące internetowe profile pozwanego, czytające jego wpisy, jak również mógł przypuszczać, że pozwany może nie wykonać niekorzystnego wyroku, lecz poddać go krytyce zbliżonej do tej, która została sformułowana wobec postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, zwłaszcza że dotyczyła również sądu, który udzielił powodowi tymczasowej ochrony przed wszczęciem postępowania, ze względu na którą część wpisów mogła być tylko czasowo niedostępna pod poprzednimi adresami.

Z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które nie są szczególnie przekonujące i pomijają wskazaną motywację powoda, zasadną zresztą, Sąd Okręgowy nie nakazał pozwanemu opublikowania przeprosin w Gazecie (...), lecz na tych samych profilach pozwanego, na których były publikowane wpisy naruszające dobre imię M. S.. Sąd Okręgowy wskazywał, że kierował się zasadą adekwatności zastosowanego w tej sprawie środka niemajątkowej ochrony czci powoda z art. 24 k.c., co jednak może budzić wątpliwości właśnie dlatego, że pomija wskazane argumenty oraz motywację, którą kierował się powód, zgłaszając inne żądanie. Niezależnie od tego, czy zastosowany przez Sąd Okręgowy sposób niemajątkowej ochrony w treści zaskarżonego wyroku odpowiada uzasadnionym oczekiwaniom powoda, nie można było pominąć okoliczności niezaskarżenia przez powoda wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej zastosowanego sposobu ochrony. Konieczne było więc uznanie, że powód to rozstrzygnięcie zaakceptował. Przy ocenie zaś apelacji pozwanego, dostrzec należało, że nie został w niej podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie innego jednak sposobu ochrony w porównaniu do żądania zgłoszonego w pozwie. Sąd Apelacyjny nie mógł więc tego korygować z urzędu, zwłaszcza że zastosowanie sposobu objętego żądaniem, przy braku apelacji ze strony powoda, mogłoby w efekcie doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść pozwanego w sposób naruszający zakaz zawarty w art. 384 k.p.c., którego nie można było jednak naruszyć.

Jeśli zaś chodzi o szczegółowe parametry dotyczące zamieszczenia przez pozwanego na własnych profilach oświadczenia stanowiącego przeproszenie powoda za naruszenie czci M. S. poprzednimi wpisami oraz innymi materiałami, które były w nich wykorzystywane, w tym nałożenia przez Sąd Okręgowy na pozwanego obowiązku zapewnienia, aby oświadczenie było widoczne bez konieczności dokonywania innych czynności jako wpis ostatni na profilu pozwanego, zarzuty apelacji nie były uzasadnione. Nie zostały bowiem w żaden sposób wykazane. Nie można było przede wszystkim przyjąć, aby nie było technicznie możliwe wykonanie obowiązku nałożonego na pozwanego. W sytuacji, gdy dokonywanie kolejnych wpisów jest technicznie możliwe, nie ma również przeszkód, aby jako ostatni wpis widoczne było oświadczenie będące przeprosinami powoda, czyli by mogło ono zostać dostrzeżone przez każdą z osób odwiedzających profil pozwanego, którego dostęp do własnego profilu w serwisie społecznościowym nie musi zostać w ten sposób ani ograniczony, ani tym bardziej czasowo wyłączony. Pozwany może bowiem nadal korzystać ze swoich profili, w tym dokonywać kolejnych wpisów. Przez okres wskazany w zaskarżonym wyroku jest natomiast zobowiązany zadbać o to, aby oświadczenie było widoczne dla wszystkich zainteresowanych, w tym jako ostatni wpis. Po kolejnym swoim wpisie, pozwany winien więc zawsze pod wskazanym okresem umieszczać tekst oświadczenia zawartego w zaskarżanym wyroku, tak aby przez ten okres widniał ono jako ostatni wpis. Tylko wówczas wyrok może odnieść skutek założony przez Sąd Okręgowy w stopniu mogącym zadowolić powoda, zwłaszcza że Sąd Okręgowy nie uwzględnił wskazanego w pozwie sposobu jego podania do publicznej wiadomości, nie zaś tylko do wiadomości osób będących obserwatorami wskazanych profili pozwanego.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut dotyczący naruszenia art. 448 k.c. Przy prawidłowości ustalenia, zgodnie z których wszystkie wpisy pochodziły od pozwanego, który nie przeprowadził dowodu przeciwnego, z oczywistych powodów należało przypisać winę pozwanemu, którego działanie było wprost ukierunkowane na to, aby reputacja powoda została w ten sposób podważona, by M. S. utracił zaufanie, którym był obdarzany przez swoich współpracowników, w tym przełożonych, jak też najbliższych. Wina umyślna z zamiarem bezpośrednim towarzyszyła działaniom pozwanego, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy. Odmienny pogląd skarżącego nie zasługiwał zaś na uwzględnienie, podobnie jak twierdzenie, że zakres krzywdy doznanej przez powoda był nieadekwatny w stosunku do wysokości zadośćuczynienia, które Sąd Okręgowy przyznał powodowi na podstawie art. 448 k.c. Ustalenia, które

zostały dokonane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, związane także z rozległym w czasie działaniem pozwanego oraz dolegliwym charakterem jego skutków, przemawiają z przyjęciem, że zadośćuczynienie zostało ustalone na poziomie odpowiadającym zakresowi krzywdy powoda, jak również że pozwole na właściwe usankcjonowanie działań pozwanego i może go powstrzymać od ponownego ich podejmowania. Nie sposób było ponadto uznać, że przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 50000 zł stanowiło rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c., wymagające korekty instancyjnej, czyli że wynikało z dostrzegalnego na pierwszy rzut oka przekroczenia kompetencji dotyczącej ustalenia zadośćuczynienia tego rodzaju, wpisanej w konstrukcję prawną tego przepisu, opartą na ocenie sędziowskiej wszystkich okoliczności związanych z naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powoda. Apelacja pozwanego nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało natomiast obciążenie pozwanego całością kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez powoda. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym w sprawie o ochronę majątkową i niemajątkową związaną z naruszeniem dóbr osobistych powoda.

Robert Obrębski Marta Szerel Katarzyna Parczewska